

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 zfr.	3 zfr.	1 zfr.
w Austrii z przesyłką 16 „	4 „	1 „	40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
w Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc. 48 fr.	12 fr.	4 fr.	
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inserterów).

w pierwszemu umieszczeniu wiersz . . . 8 cent.
w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia 90 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiłkowskiego, handel Wieruchowskiego.

Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — W Wiedniu: Hasenstein & Vogler, Fleischmarkt 10, Ecke Akademiestrasse. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler.

Przegląd polityczny.

Odpowiedź ministra de Pretisa na interpelację Wikhofa nie zadowalnia *Nowej Pressy*. Tém samém téż uchwała większości izby nie dopuszczająca dyskusji nad tą odpowiedzią, wywołuje gniew tego dziennika, który do niedawna był wiernym obrońcą centralistycznej większości izby niższej.

„Nie! powiada *Neue fr. Presse*, tak nie wypełnia obowiązku swego parlament zawiązujący całą siłę swą mieszczaństwu, na którego ruinę rząd dzisiejszy tak spokojnie się patrzy. Cóż się dziwić, że wobec takiego niedołęstwa i braku odwagi w parlamencie, minister nie uważa nawet za potrzebne odpowiedzieć wprost na zapytanie i nie daje nawet wyjaśnienia, co dotychczas kasy zapomogowe rządowe w istocie zdziałały. Minister uwiadomił tylko izbę, jaką sumą on wyposażył te kasy zapomogowe; ale okoliczność, że zataił jaką pomoc w istocie kasy te dały handlowi i przemysłowi, jest najlepszym dowodem, jak małą ta pomoc była.”

Widocznie postępy robi konstytucjonalizm austriacki w jednym kierunku, to jest w uchwalaniu budżetów. Ministerstwo stara się o to, aby uchwalenie to odbywało się odtąd zawczasu, to jest, aby przed rozpoczynającym się rokiem administracyjnym już budżet jego był uchwalony. W tym celu w bieżącym roku już w październiku przedłożonym będzie radzie państwa budżet na rok następny.

Z niemieckiej rady związkowej nadchodzi wiadomości, które zła robią wrażenie na stronnictwie liberalnym niemieckim. W zamian za wszelkie ustępstwa sejm niemieckiego w sprawie wojskowej, rada związkowa nie przyjmie nawet uchwały sejmu, aby sprawy prasowe przekazanymi zostały sądowi przysięgłym.

Również nie chce się rada związkowa przychylić do uchwały sejmu, aby posłom sejmowym płacone były diety, co by i mniej zamożnym umożliwiło przyjęcie mandatu.

W parlamencie angielskim wypowie-

dziane zostały bardzo ważne oświadczenia co do obecnej sytuacji politycznej. Poseł Russel wyraził życzenie, aby rząd przedłożył dyplomatyczne korespondencje, mogące objaśnić parlament pod względem obecnego położenia Europy i zamiarów Anglii; pragnie on wiedzieć, czy pojawiające się teraz symptomy są ostatniem echem minionej czy téż oznaki nadciągającej burzy; przypomina on mowę Moltkego, w której tenże oświadczył, że to co Niemcy uzyskały w przeciągu 5 miesięcy, będzie musiało być bronionem przez 50 lat. Słyszał on, że wojsko francuskie od pierwszego marszałka do ostatniego żołnierza pragnie zemsty za czyn, który uważa za rabunek ziemi francuskiej. Jeżeli to są oznaki zbliżającej się burzy, dobrzeby było wiedzieć, czy rząd zamierza użyć środków w celu utrzymania pokoju. Wyraża on nadzieję, że Anglja gotową będzie dotrzymać swoich zobowiązań traktatowych względem swych sprzymierzeńców i że użyje całego wpływu swego w razie, gdyby pokój był zagrożonym.

Lord Derby w odpowiedzi na powyższą interpelację rzekł:

„Trudno jest odpowiedzieć na tak ważne pytanie w wyrazach ogólnych; a jednak odpowiedź stanowiska mojego nakazuje mi, abym tylko w ogólnych wyrazach i z wielką rezerwą odpowiadał.”

Co się tyczy dalekiej przyszłości, nie byłoby to ani honorowo ani słusznie, gdybym chciał zaprzeczyć, że w obecnych objawach leżą pewne powody do nieporozumień i niepokojów. Obawy te nie są uzasadnione przez urzędowe zawiadomienia, ale wnoszę ja, że istnieją w skutek informacji, które wszystkim są przystępne.

Rozpowszechniona we Francji nadzieja, że przez wojnę będzie można odzyskać to, co się straciło, podczas kiedy Niemcy równie stanowczo obstają przy tém, co uzyskali — stosunki te znane są całemu światu. Jeżeli z tych stosunków prędkiej czy później ma powstać wojna, pragnąłbym, aby to jak najpóźniej nastąpiło, gdyż wtedy prawdopodobnie

wzburzenie umysłów się zmniejszy i większe będą szanse dla utrzymania pokoju. Nie mogę ja powiedzieć co nastąpi za kilka lat, ale pomimo pewnego uczucia niepewności muszę tu oświadczyć, że według wszelkich wiadomości, które otrzymuję i według tonu i myśli doniesień ze wszystkich części Europy, sądzę, że nie ma powodu do wielkiej obawy, aby spokój europejski został zakłócony.

W razie jednak grożącego niebezpieczeństwa wojny, niewątpliwą jest rzeczą, że Anglja wszelkimi środkami starać się będzie o utrzymanie pokoju, jakkolwiek unikać będzie wmieszania się w wojnę, w której nie będzie miała żadnego interesu.”

W końcu oświadcza lord Derby, że ze względu na inne rządy nie może on przedłożyć parlamentowi odpowiednich korespondencji dyplomatycznych.

Korespondencje „Kraju“.

Ciężkowice 5 maja.

K. C. Myliłby się ten, kto by myślał lub nawet przypuszczał, że rozpoczęte roboty około kolei Tarnów Leluchów szybkim postępują krokiem. Nieporozumienie, jakie zaszło pomiędzy przedsiębiorcami losowemi a częściowemi, wstrzymuje postęp robót. Przedsiębiorcy partjowi podobno źle sobie obliczyli wynagrodzenie od sąga kubieznego, albowiem jest ono jednakiem, tak co do gruntu lekkiego, jakotéż i twardego czyli kamienistego. Ze zaś przeważnie na całej téj drodze główną rolę odgrywa twarde piaskowice, który daleko więcej pracy zatem i kosztów wymaga, przeto ci ostatni panowie nie mogąc obstać, czyli nie widząc dla siebie zarobku, ale nawet i znaczne straty, na które w końcu byłiby narażeni, tentują o nową ugodę z pierwszymi przedsiębiorcami, którzy do téjże z trudnością, albo nawet i wcale przychylić się nie myśla. Tymczasem na całej téj przestrzeni kilka do kilkunastu tysięcy ludności różnej narodowości, przeważnie zaś Wło-

chów obojga płci, marnieje i prawie ginie z głodu i nędzy. Rozdziera się serce patrząc na te wynędzniałe postacie, prawie sine od głodu, odarte z odzieży, bez obuwia i przytulku, albowiem baraki dla nich, dopiero kiedyś tam mają się budować. Widziałem tam i cudnie piękne młode Włoszki, padające prawie od głodu.

Przedsiębiorcy pieczywa za niesłychanie wysoką cenę sprzedają tak małe chleby, że głodny potrzebowałby kilka takich spożyć, ażeby się pożywić. Jest to bowiem monopol, ponieważ co kilka mil istnieją koncesjonowane spółki, mające dostarczać drogiego, małego i niedobrego chleba — takto przynajmniej fakta wskazują. Ci, którzy przybyli z zegarkami, kosztownościami lub dobrą odzieżą, już dawno pozbyli je żydom.

Pomiędzy przedsiębiorcami pieczywa jest jeszcze najsumienniejszą spółka pp. Gałęzowskiego i Podowskiego w Ptaszkowce, która nie tylko stara się o dobry i tani chleb, ale nadto i wielu nędznym bezpłatnie go rozdaje. Znaleźli się także i majątniejsi gospodarze rolni, którzy także po kilku głodnych tulą do siebie, ale coż to wszystko znaczy przy takiej ogromnej masie cierpiących. Obawa tu jest ogólna, ażeby tyfus głodowy, który zjadł inąd i dalszym zagraża okolicom, nie wciśnął się w te masy prawdziwych biedaków. Do właściwych zatem władz należy mieć baczniejsze oko, poskromić nadużycia i o ile się da zawczasu zapobiedz grożącemu złemu.

Ze Szczawnicy otrzymane listy donoszą, że jeśli w tym roku posłuży pogoda, zjazd gości będzie bardzo znacznym. Zamówienia bowiem na mieszkania codziennie przychodzą, nie tylko z całej dawniej Polski, ale nawet i z zagranicy. Szczęściem, że niezmordowany w pracy i nakładach właściciel p. Szalaj nabył od włoścjan przyległe grunta, na których nowe powystawiał piękne budynki. Tak więc Szczawnica będzie w stanie pomieścić znacznie większą ilość gości, jak w latach poprzednich.

Wśród ogólnej stagnacji przedsiębiorstwa naftowego w Galicji, miłą jest rzeczą wiedzieć, że mimo tylu prawie nieprze-

ODALISKI.

Powieść historyczna

Lewina Schückinga.

(Z niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

Cesarz Karol Szósty stał w środku pokoju przy stole, okrytym papierami, przyrządami do pisania i książkami; powierzchowność jego jużśmy opisali. Był średniego wzrostu, lecz już nie chudy w stanie i w nogach, jak go niegdyś był opisał społecznik, który go widział za młodu. Owszem teraz nabrał dość znacznej tuszy; jego twarz była długa, nos bardzo regularny, prawie prosty, ale całość niepiękna w skutek obwisłych policzków i warg; brwi już dobrze były szronem przyprószone, oczy duże, piwne, bardzo spokojne, prawie bez wyrazu. Niezachwiana powaga panowała na tém obliczu cesarskiem, które podobno ani razu w życiu nie rozjaśniło się wesołym śmiechem. Długa peruka allonżowa używała mu jeszcze więcej uroczystej powagi i imponującej godności. Jego czarny hiszpański strój nie miał żadnych ozdób, oprócz sprzączek z dużemi djamentami, które błyszczały u kolan i u czarnych trzewików ze skóry korduańskiej.

Przed nim stało dwóch panów, jeden w dojrzałym wieku męzkim, drugi już całkiem starzec. Tamten pierwszy przedstawiał krępa, ogromnie barczystą postać na krótkich, kłocowatych nogach, z włosami blond, naturalnymi i nieupudrowanymi, więc bez peruki, z twarzą, o której nicby więcej nie dało się powiedzieć jak tylko, że było to niemieckie, szorstkie oblicze żołnierskie, gdyby bajecznie wielki i mocno zaczerwieniony nos nie nadawał jej szczególnej cechy, jaką zaledwie kilku śmiertelników mogło się pochwalić. Ubrany był w mundur z pierwszej połowy ubiegłego stulecia — mundur, jeszcze niesprowadzony do najciaśniejszej miary, jeszcze noszący wyraźne ślady swego pochodzenia od wygodnego i malowniczego stroju żołnierskiego z czasów wojny trzydziestoletniej, a białej barwy, która odznaczała wojska państw katolickich.

Jegomość w mundurze — czytelnik już go dawno poznał — był jenerał habia Wit Trautson, który miał właśnie pierwsze posłuchanie u Jego Cesarskiej Mości po powrocie z inspekcji Banatu i Pogranicza.

Obok niego stała szczególna, uderzająca figura, ta sama, o której powiedzieliśmy, że była w wieku całkiem sędziwym. Był to człowiek mały o wysokich plecach, o którym na pierwszy rzut oka można było zawyrokować, że gdzieś na południu musiał się urodzić. Chudą twarz delika-

tniej ciemnożółtawej cery szpecił nos znakomicie długi i trochę garbaty. Oczy były czarne, małe, lecz niesłychanie żywe; ich płomień przenikał duszę każdego, zdawał się w niej czytać i mimowoli ją zapalać, — mówiono przynajmniej, że wszystkie serca kobiece odczuwały płomień tych dwojga magnetycznych oczu, ma się rozumieć wtedy, gdy tam jeszcze młodość błyszczała.

Jednakże z wyjątkiem tych czarujących i elektryzujących oczu nieokazywała mała postać ani wiele geniuszu, ani w ogóle nic nadzwyczajnego. Owszem ta twarz z nosem, przypominającym nos konia wyglądała nawet głupowato, gdy oczy jak to zwykle bywało, patrzyły w sufit, a ręka szybkim ruchem raz po raz sięgała do kieszeni w kamizelce, aby zażyć tabaki hiszpańskiej właśnie w owę kieszeni się przechowywującej, który to zwyczaj miał wielki król pruski.

Ta okoliczność, że powierzchowność starego człowieczka, zwanego kapucynkiem nie była ani piękniejszą, ani bardziej ujmującą, wyda się naszym czytelnikom bardzo błachą i ledwie wartą, abyśmy się nad nią zastanawiali. Starzec ten nie żyje przeszło od lat stu. A i dziś byłby świat o nim zapomniął, gdyby od czasu do czasu pocziwy czeladnik, samotnie idący ulicą i pragnący się rozweselić tęgą piosenką niemiecką, nie kazał mu na nowo ożyć w wojowniczym śpie-

wie, którego twarde rymy dolatują nas ze starej ziemi dackiej nad Dunajem, jak szcęk toporów i buzdycanów chrześcijańskich o tarczach saraceńskie, lub krzywych szabli tureckich o hełmy cesarskich rajtarów. Nie żyje podobnie jak i stary orzeł o dwu głowach, z koroną Karola Wielkiego na każdej głowie, który nagle odzyskał straszliwe spony, skoro ten staruszek wziął go do ręki i w pole puścił. Bo ten stary poszarpany orzeł, który raz jeszcze, raz ostatni utrzymał na swych skrzydłach całą wspaniałość świętego cesarstwa i niby upojony świeżym zapachem młodości, latał od zwycięstwa ku zwycięztwu — ten orzeł nigdy by się nie był wzbil do tak sławnego lotu, lecz zgrzybiały zamknąłby oczy do snu wiecznego, gdyby kapucynek nie był uchwycił cesarskiego ptaka i nim pokierował. Że się to jednak przytrafiło, to jedynie dla tego że kapucynek miał prawdziwie koński nos i czarne zuchwałe oczy, które nawet w pewnego króla śmiało i prosto patrzyły. Z tad też Ludwik XIV powiedział, że ta twarz jest dlań fatalną, poczem kapucynek opuścił Francję, mówiąc że jeszcze wróci, ale ze szpadą w rękę, i stał się sługą, wodzem wreszcie ucieczką Austrii i niemieckiego cesarstwa.

Właściwe imię starca było Eugenjusz, książę Sabaudji i Piemontu, rzymsko-cesarski jenerał piechoty i feldmarszałek świętego cesarstwa rzymskiego. Kapucyn-



zwycięzonych przeszkód, chociaż mała liczba przedsiębiorców naszych krajowych, jednakowoż nie straciła ducha i śmiało postępuje po raz wytkniętej drodze. Mnóstwo przedsiębiorców zniechęconych spadkiem cen naftowych, odstąpiło od swoich studiów.

Tymczasem ministerstwo delegowało c. k. komisarza górniczego ze Lwowa, celem objazdu całej Galicji i złożenia zdania pod względem podniesienia tej ważnej przemysłu krajowej. O ile nam wiadomo, zdaniem rzeczono p. komisarza jest, że przedsiębiorstwo naftowe ma oddzielne uzyskać prawa, jak również i traktat handlowy zawarty z Ameryką, znizający cło od importu nafty do krajów ces. austriackich ma ulegć rewizji, zatem i zmianie. Pocieszająca ta wiadomość znaczny wywarła wpływ na pracujących w tej gałęzi przedsiębiorców, albowiem wielu z nich popowracało do osieroconych studium swoich, i ruch w tym względzie zaczyna się ożywiać.

Oprócz nowego odkrycia nafty w Biecu, o którym wam w ostatnim liście moim wspominałem, nadmienię tu muszę także i o ważnym odkryciu pięknej bardzo i bogatej nafty przez pannę Julję hr. Ciechońską w Łysiej górze pod Zmigrodem. Miejsce to oddalone o jedną milę z jednej strony od słynnej Ropianki, z drugiej zaś w tej samej odległości od znanej komitety Bóbrki leży jakby w pośrodku tych dwóch kalifornij naftowych. Znaleziona tu nafta jest koloru zielonego, nadzwyczajnie płynna i liczy około 50°, jest ona zatem równie silną jak nafta w Ropiance. Znajduje ona się tu na tych samych kompasoach pokładach, jak również w tymże samym szarym gruboziarnistym piaskowcu co i tam, z tą tylko różnicą, że pierwsze jej ślady w Łysiej górze zachodzą się już pomiędzy 15 a 20tym saniem głębokości, gdy tymczasem w Ropiance zaledwie w 50tym spotkać je można. Można zatem śmiało w Łysiej górze i Starym Zmigrodzie obfitę i bogatę spodziewać się nafty.

Wiedeń 6 maja.

F. Dzisiejsze posiedzenie izby poselskiej trwało 7 godzin; zamknięte zostało o godzinie 6 wieczór, wskutek czego posiedzenie wieczorne dziś więcej odbyć się nie może. Najważniejszym przedmiotem dzisiejszego porządku dziennego było drugie czytanie przyjętego już przez izbę panów projektu rządowego w sprawie zmiany kilku paragrafów ustawy z d. 13 maja 1869 i ustawy z d. 1 lipca 1872, dotyczących obrony krajowej. Projekt rządowy ma na celu organizację kadrów konnicy dla landwery, na który to cel potrzebnymby był

ciem przeważa go żołnierz dla ciemnego, jak habity kapucyńskie, płaszcza, który zwykł nosić w czasie wypraw.

Cesarz słuchał sprawozdania Wita Trautsona z podróży. Ten trochę za szeroko i za chętnie rozwodził się nad swymi czynami, Karol VI słuchał go z miną obojętną, która u niego była stereotypową; na ustach Eugenjusa igrał niby satyryczny uśmiech. Nareszcie cesarz przerwał obfitą orację swego generała.

— Dobrze, Trautson — rzekł — dziękuję ci.

Trautson ukłonił się.

— Czy nie było żadnych utarczek z Turkami? — zapytał znowu cesarz.

— Oglądałem się za tym, Wasza Cesarska Mość, ale nie się nie wskórało... cicho siedzieli.

— A więc i zdobyczy nie było?

Przy tym zapytaniu oko cesarza zdmknęło się z podwójną powagą tkwić w raportującym generale.

— Zdobyczy? Nie, Wasza Cesarska Mość, zdobyczy ani na lek nie było, chyba jaka licha gaska albo kura wpadła czasem ludziom do rąk!

Cesarz skinął głową na znak, że audjencja skończona. Rysy jego okazywały ciągle tę samą skamieniałość, najmniejszym wyrazem życzliwości nie ożywioną; księciu Eugenjuszowi, który jako prezes nadwornej rady wojennej zaprowadził Trautsona na posłuchanie, podał rękę do pocałowania i rzekł łaskawie: „Niech Bóg zachowa Waszą Upamiętnienie!”

Obaj wojownicy oddalili się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

preliminarz 400,000 złr. Rozprawa jenerała trwała przez 3 godziny. Przeciwni projektowi rządowemu, za którym oświadcza się większość wydziału, przemawiali z lewej deputowani Roser, Giskra i jako jenerały mowca dr. Herbst. W obronie tegoż przemawiał dr. Smolka w myśl uchwały koła polskiego, które na przedwczorajszym swym zebraniu uchwaliło głosować za projektem, następnie sprawozdawca wydziału dr. Seidl i minister obrony krajowej pułkownik Horst, którego mowa przyjęta została żywymi oklaskami. Wywody ministra trwały przeszło godzinę. Przy głosowaniu przyjętym został projekt jednomyślnie za podstawę rozpraw specejalnych, gdyż przeciwnicy jego zamierzają wystąpić ze swymi wnioskami dopiero w toku dyskusji szczegółowej, która odbędzie się jutro. Posiedzenie ranniej szę jutrzejsze naznaczono jest na godzinę 10tą przed południem. Wieczorem odbędzie się również posiedzenie — będzie ono ostatniem przed rozpoczęciem się posiedzeń delegacyjnych.

Wiedeń. Biskupi austriaccy wydali następujące memorandum w sprawie służby obowiązkowej teologów w obronie krajowej:

Do najważniejszych zadań biskupiego urzędu należy staranie o przyszłość duchowieństwa przez kształcenie godnych księży. W czasie, w którym wszystkich sposobów używa się, ażeby podkopać wiarę w Boga i jego królestwo a służy świętości jego w podejrzenie wprowadzić nie jest już tak łatwo, jak w wiekach dawniejszych pozyskać odpowiednią potrzebie liczbę uzdolnionych młodzieńców dla starownictwa dusz i kościelnonauczycielskiego urzędu.

Te zaś z prądu wieku wynikające trudności tak bardzo zwiększają się jeszcze przez ustawę o obronie krajowej, że trzebaby się w największej części dycezyj przygotować na najdotkliwszy brak księży, gdyby prawa o obronie krajowej nie uległy zmianie, albo gdyby się przy ich wykonaniu nie miało względu na konieczne wymagania dusz starownictwa. Największą część kandydatów stanu duchownego jest synami wieśniaków, z których składa się większość ludności. Ci zaś wstępują do gimnazjów dopiero po ukończeniu dwunastego roku życia, tak, że po największej części wiek obowiązujący do służby wojskowej osiąga nim jeszcze są uzdolnieni zacząć studia teologiczne. A nie tylko wojownik lecz i ksiądz służy ojczyźnie a mianowicie w zakresie działaniatym, który nadzwyczajnie jest wagi dla porządku prawnego i dla wszystkiego co opiera się na tegoż silnej podstawie.

Wśród takiego położenia rzeczy spełniają podpisani konieczny obowiązek łącząc się w celu przesłania rządowi Jego ap. mości następującej prośby:

1. Liczba kandydatów stanu duchownego, jakich potrzeba dla obsadzenia niezbędnych urzędów duchownych i posad jest obecnie ściśle oznaczona dla każdej dycezyj. W zakresie granic tej liczby wolno więc będzie biskupom przyjmować już z assenterowanych i do wojska wcielonych młodzieńców, jako uczniów do seminarjów swoich. Ponieważ oni się tam jednak przez studjum teologii do przyjęcia święceń duchownych przygotowywać będą to nie byłoby to niezgodne z celem, w jakim im wstęp do seminarjów dozwolony został, gdyby od brania udziału w ćwiczeniach wojskowych uwolnieni byli.

2. Udzieli się zapewnienia, że przyjęci do seminarjum a do służby wojskowej obowiązani, po przyjęciu wyższych święceń nie inaczej, jak tylko odpowiednio ich powołaniu, a więc do duszstarownictwa użyci będą.

Francja.

O wrażeniu, jakie wywarły ostatnie wypadki na placu boju w Hiszpanji, piszą do *Presse* z Paryża:

„Zajęcie miasta Bilbao sprawiło tu nie tylko w kołach postępowych wielką radość lecz i w rządowych. Przykład Don Karlosa, któremu udało się tak dalece zatrudnić wojska rzeczywospolitej i utworować sobie (tak przynajmniej dotychczas wierzone) drogę do tronu z mieczem w ręku, wprowadzał tu w zachwyt wielką liczbę legitymistów, a po każdej wiadomości o rzeczywistym lub też tylko do-

mniemanem zwycięstwem w Biscayi odzywały się w Faubourg St. Germain bardzo wojownicze głosy. Nawet w bezpośrednim otoczeniu hr. Chamborda usiłowano przekonać, że nowy zwrot w sprawie rojalistowskiej na sławę i zbawienie wyszedł i że wojna domowa o taką sprawę świętąby była.

Uwagi pretendenta można było zbierać wskazując na pochód tryumfalny hiszpańskiego Bourbona. Teraz jednak wątpić można, czy widok pobitego i uciekającego Don Karlosa będzie również tak zachęcająco działał jak zwycięzki wjazd do zdobytych miast Arragonu i Kastylii. Klęska pod Bilbao jest tém bardziej na czasie, że rojalści krzatali się około tego z całą energją, ażeby zniewolić rząd do uznania karlistów za stronę wojującą.

Otoczenie jednak królowej Izabelli jest dobrej myśli; Izabella bowiem i jej dworacy przekonani są o „wierności“ Conchy i starają się przekonać publiczność francuską, że ostatnie bitwy wygrało wojsko republikańskie na rachunek Don Alfonsa.

République française znowu zajmuje się zamiarami stronnictwa klerykalnego, które chciałoby zagarnąć nauczanie uniwersyteckie. Organ p. Gambetty pisze:

„Tutejsi zachowawcy, ciemni, samolubni i głusi na nauki dziejów, sądzili, że znajdują potężną pomoc w hierarchji kościelnej. Zachowawcy i klerykaliści skompromitowani się pospołu, pierwsi stając się powolnymi dla teraźniejszego społeczeństwa, grózką dla teraźniejszego społeczeństwa, drudzy zaś zniżając się do intryg politycznych. A jedni i drudzy uganiają się za mrzonką. Z Francji nie da się zrobić państwa klerykalnego. Przymierze to jednak rojalizmu z klerykalizmem może być przyczyną nowego zamętu. W dniu, w którym stronnictwo klerykalne we Francji mieć będzie swoje uniwersytety, nastanie zupełne zerwanie między kościołem i państwem. Dla wolności nie będzie to wcale tryumf; owszem, może się to stać jej zgubą.“

Włochy.

Komisja wyznaczona do zajęcia i oszacowania suprymowanych w Rzymie i byłym kraju kościelnym klasztorów i ich majątków złożyła w przeszłym miesiącu pierwszy swój raport. Rozpoczęła ona była swoje czynności w październiku roku przeszłego. Z początku prace jej szły bardzo śpiesznie, w wyznaczeniu mianowicie pensji rozpuszczonym zakonnikom i sprzedarzy placów klasztornych; w tym roku działalność ta znacznie zwolniła, i miarkując z tego bardzo długo jeszcze przeciągnąć się może. Raport o tym, że z dwustu szesnastu itniejących w Rzymie zgromadzeń zakonnych tylko 172 podały na wezwanie komisji wiadomość o swoich dochodach. Inne uporczywie tego odmawiały, lub też mając fundusze zagraniczne oświadczyły, iż chcą korzystać z zawarowanego dla nich w ustawie znoszącej klasztory prawa samodzielnej w przeciagu dwóch lat likwidacji swojego mienia. Tej kategorii klasztorów było szesnaście, tamtę zaś 28. Komisja musiała więc sama, przez własne dochodzenia, mienie tych niepowolnych zgromadzeń badać i oszacowywać. Do dnia 15 kwietnia zajęła ona w posiadanie rządu 78 klasztorów, z których 50 było męzkich, a 28 żeńskich; wystawiła 1900 certyfikatów pensyjnych dla zakonnych osób; mianowicie dla 623 mszalnych, 497 laików, 559 siostr chórówych (tj. zakonnic zupełnych) i 281 niechórówych. Ogół tych pensji wynosi 870 tysięcy lirów czyli franków. Na piętnastu odbytych licytacjach wystawiono na sprzedaż 25 zabudowań i 17 placów, oszacowanych razem na 2,733,000 liwrów, sprzedane zostały za 3,708,000, a zatem przyniosły o 974 tysiące więcej nad oszacowanie.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 7 maja.

Na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbytém dnia 5 maja r. b. dr. Blumenstock odczytał przegląd krytyczny dzieła psychiatrycznego dra Samta p. t. „Die naturwissenschaftliche Methode in der Psychiatrie. Berlin 1874“. Dr. Sciborowski podał wiadomość o Rabce i Truskawcu podług sprawo-

zdań nadesłanych z Rabki przez dra Kopernickiego, a z Truskawca przez dra Riegera. Wreszcie na wniosek dra Buszka postanowiono podać do sejmku za pośrednictwem wydziału krajowego przedstawienie o założenie w Krakowie obok uniwersytetu praktycznej szkoły weterynaryj.

Dr. Mieczysław Bochenek, docent prywatny ekonomji politycznej przy tutejszym uniwersytecie, został mianowany profesorem nadzwyczajnym.

W muzeum techniczno-przemysłowem w sobotę dnia 9 maja od godz. 12 — 1 w południe, odbędzie się 14-ty publiczny wykład p. Marjana Sokołowskiego: „O sztuce plastycznej w starożytniej Grecji.“

Następstwa krachu giełdowego ciągle jeszcze czuć się dają u nas. Świeża katastrofa będąca także jeszcze skutkiem krachu, wybuchła w filji krakowskiej banku hipotecznego. Jeden z urzędników jej, p. Wolański, znikł, pozostawiając wielkie deficyty, które jednak mniej dotyczą banku jak raczej stron prywatnych. Natomiast dyrygent krakowskiej filji banku p. Bożewski, nie może się wytlomaczyć z deficytu na szkodę banku w wysokości 30,000 zł. i w skutek tego na sobie wytoczony proces.

W myśl § 18 statutu akademii tutejszej ogłoszeni zostali na posiedzeniu publicznem dnia 4 maja następujący kandydaci na członków korespondentów, wybrani przez wydział. Z wyborów wydziału historyczno-filozoficznego: dr. Henryk Zeissberg prof. uniw. w Wiedniu i Alexy Uwarow prezes komisji archeologicznej w Moskwie. Z wyborów wydziału matematyczno-przyrodniczego: dr. Bronisław Radziszewski prof. uniwersytetu we Lwowie.

Dnia 5 b. m. dała znać lekarzowi starszka Małgorzata Kałuska mieszkająca na Blichu, że zmarł nagle jej małżonek blisko 70-letni nazwiskiem Mikołaj Kałuski, woźny tutejszego urzędu cłowego. Ponieważ jednak przy oględzinach lekarskich znaleziono koło karku zsiniałą puchlinę, badano więc wdowę, która wyznała nareszcie, że jej małżonek rano w sieniach na własnym pasku się powiesił, bo mu w skutek długiej choroby sprzykrzyło się życie, a tylko za namową znajomych podała, że zmarł śmiercią naturalną, ażeby nie zabroniono uroczystego pogrzebu.

Od jednego z księży dycezyj tarnowskiej otrzymujemy następujące pismo: Jak w „Kraju“ już doniesiono, zamierza rząd rosyjski z tej części Królestwa Polskiego, która dawniej należała do biskupstwa krakowskiego, utworzyć osobne biskupstwo w Kielcach, na które ma być przeznaczony słynny kanonik Karol Mikoszewski. Obecnie donosi półurzędowy korespondent „Czasu“ z Wiednia, że także część byłego biskupstwa krakowskiego w państwie austriackim zostanie przeistoczona na osobne biskupstwo, do którego zostanie przyłączone biskupstwo tarnowskie, z siedzibą biskupa w Krakowie. Przy tej sposobności musimy nadmienić, że jeżeli administrację polityczną całej Galicji — która jest daleko zawilszą od administracji duchownej — może prowadzić jeden namiestnik z kolegium radców i za pośrednictwem starostw i urzędów gminnych, dla czegoby także nie mógł całą Galicję rządzić jeden biskup z jedną kapitułą za pośrednictwem dziekanów i proboszczów. Kwoty znaczne w ten sposób oszczędzone, bardzoby się przydały dla wsparcia biednych kapelanów, którzy bardzo często zaledwie na życie i ubiór mają, i o kupowaniu książek i innych środków do wykształcenia nawet myśleć nie mogą. Wsparcie takie oddziaływałoby także korzystnie na szerzenie oświaty.

Wiedeń 4 maja. — Na politechnice tutejszej istnieje od kilku lat naukowe stowarzyszenie uczniów wydziału chemicznego tak zwany „Chemisch-technischer Verein“. Stowarzyszenie to istniejące pod protekcją profesora Bauera dziekana na wydziale chemicznym, ma na celu utrzymywanie pism technicznych, biblioteki, odbywanie wspólnych wycieczek do fabryk, jako też od czasu do czasu odbywa zebrania, na których nie tylko uczący się członkowie, lecz także i docenci miewają odczyty odpowiednie. Miło nam przychodzi zapisywać, iż dnia 4 maja r. b. na zebraniu tego stowarzyszenia jeden z członków nasz rodak pan Bronisław Leszko uczeń wydziału chemicznego odczytał swoją pracę traktującą o fabrykacji Portland-Cementu. Odczyt ten oparty tak na teoretycznych dowodach, jak również i na rozlicznych praktycznych doświadczeniach przezeń w obec słuchaczy wykonanych wzbudził ogólne zajęcie, odznaczając się oryginalnością i trafnością pomysłów, a profesorowie bardzo pochlebnie wydali zdanie o całej tej pracy. Co najważniejsze, że prelegent wszystkie okazy wybornego Portland-Cementu zrobił z naszych krajowych surowych materiałów pochodzących z okolicy Krakowa, przez co udowodnił, iż kraj nasz posiada różne

surowe płody, które mogą być przerabiane na doskonałe fabrykaty.

Ze wszystkich miast europejskich największą ilość wieprzowiny, jak oblicza p. D. Lazar, spożywa Wiedeń. W wykazie przedstawionym obecnie austriackiemu ministrowi spraw wewnętrznych Lazar twierdzi, że stolica Austrii konsumuje rocznie 500,000 świń.

Olbrzymie działo. — Rząd pruski obstarł u Krupp'a nową olbrzymią rozmiarów armatę przewyższającą wszystko, co dotychczas zrobiono w tym rodzaju. Dla nabicia tego potworu potrzeba 180 funtów prochu i 1,100 funtów pocisku.

Nowe wyznaczenie religijne. — Podczas ostatniej sesji sądu okręgowego przy współudziale przysięgłych w mieście Ostrogózk wyroczano przy drzwiach zamkniętych w sprawie 3 podsądnych obwinionych o rozszerzanie herezji. Nauczali oni, że dla zbawienia duszy konieczne jest zniweczenie ciała, lecz nie przez powściągliwość, ale przez nadużycia płciowe, szczególnie zaś przez wchodzenie w jak najczęstsze stosunki z cudzemi żonami. Podsądni uznani przez przysięgłych za winnych skazani zostali na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie na Kaukaz. Jeden z podsądnych starzec, o ile z jego odpowiedzi w sądzie podanych wnosić należy, fanatyk religijny; drugi młody człowiek z twarzą spokojną, mnisza.

Małżeństwo skazanego do ciężkich robót. — *Gazeta Russkij Mir* podaje z Moskwy wiadomość o dość rzadko wydarzającym się fakcie, a mianowicie o zawarciu związku małżeńskiego pomiędzy byłym studentem uniwersyteckiego skazanym przez sąd przysięgłych na 9-letnie ciężkie roboty w kopalniach i dożywotne osiedlenie w Syberji i młodą, przystojną, wolną i uczciwą panną. Panna młoda z największą stanowczością i odwagą oczekiwała dnia ślubu, t. j. 19 kwietnia r. b., który miał się odbyć w kaplicy więziennych, i bardzo często odwiedzała swego obłąbionca w więzieniu. W pierwszy dzień wielkanocy narzeczony ze swoimi współtowarzyszami przygotowali dla niej prezent, a mianowicie dwie róże — białą i czerwoną. Myśl takiego prezentu i sam podarunek dziwnie odbijały od ciemnych i ponurych ścian i krat więziennych. Dodać należy, że młodzieniec, który taką heroiczną miłością zdołał natężyć młodą i uczciwą pannę, był skazany za przestępstwo, które w swoim czasie silnie wzbudziło opinię publiczną Moskwy i musiało być sądzone przy zamkniętych drzwiach ze względu na moralność publiczną.

Budowle w Rzymie. — Ruch budowlany w Rzymie, lecz nowe budowle nie odznaczają się pięknnością, a stawianie ich przynosi niekiedy uszczerbek staremu Rzymowi. I tak: na miejscu prześlicznego ogrodu Massani idzie teraz droga żelazna; przeprowadzono proste, nudne ulice z pięciopiętrowymi domami. Zburzono także ogród kwirynalski, aby zrobić miejsce na budowę mennicy.

Drzewo chininy. — Dzienniki lekarskie angielskie donoszą o nader pomyślnym rozwoju kultury drzewa chininy w Indjach. Same plantacje rządowe w Nilgerri zawierają już do trzech milionów drzew. Rzecz godna uwagi, że drzewa chininy sztucznie chodowane w Indjach daleko więcej zawierają w sobie chininy, aniżeli dziko rosnące w Peru. W roku bieżącym spodziewają się wysłać do Anglii nie mniej niż 20 tysięcy funtów kory.

Bankructwa. — W Stanach Zjednoczonych w roku 1871 było 2,915 bankructw na sumę 85,252,000 dolarów; w 1872 roku 4,069 bankructw na sumę 121,056,000 dolarów; w 1873 r. 5,183 bankructw na sumę 228 milionów i 199 tysięcy dolarów.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Fran. Czarniecki z żoną ob. z Kijowa; Wład. Charzewski wł. d. z Okonina; Joachim Roztworowski z W. ks. Poznańskiego; Adam Wielowiejski wł. d. z Lubczy; Antonina Nowosielska wł. d. ze Szczecina; dr. Zygm. Bośniacki lekarz zdrojowy z Iwonicy; ks. Windisch-Graetz generał komenderujący z Pragi.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Jan Dobrzyński ob., Marja Baltazińska ob., z Tarnowa; Henr. Schole adw., Aleks. Stern kup., z Wiednia; Robert Weissenborn ob. z Warszawy; Antonina Wołek ob., Marja Kuzyńska ob., ze Lwowa; Tekla Krzyżanowska ob. z Podola; Teofil Szumański wł. d. z Nowego Sącza; Rzeclaw Sławiński wł. d. z Kleczy; Wład. Markowski z familją wł. d. z Królestwa; Józef Sulimiroński wł. d. ze Słotwiny.

Wiadomości urzędowe.

— Naczelnym dyrektorem poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów i ekspedytorów pocztowych: w Wielopolu skrzyńskim, ekspedytorce pocztowej Rozalji Lux; w Jabłonowie, ekspedytorowi pocztowemu Leo-

nowi Lewickiemu; w Bogumiłowicach, ekspedytorce pocztowej Helenie Jadowskiej; w Zabierzowie, ekspedytorce pocztowej Malwinie Bisik; w Krościeńku nad Dunajcem, pensjonowanemu nadstróżnikowi skarbowemu Janowi Cwierniewiczowi; w Kuttach, wdowie po zmarłym tamże pocztmistrzu Marji Wrbię; w Uherku, ekspedytorce pocztowej Emilji Spolińskiej i w Trzebinii ekspedytorowi pocztowemu Michałowi Pachoskiemu.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 30 kwietnia:

Edykta. Sąd kraj. we Lwowie, dozwala wykreślenia sumy 1393 zł. 35 c. dla Hieronima Drelichowskiego, ciążąc na Dołbach i Strychańcach. — Sąd obw. w Stanisławowie pozwala na prośbę Salomona Bauch na wykreślenie pozycyji tabularnych ciążących na realności pod l. 11 i 12 w Stanisławowie. — Sąd pow. krzeszowski zawiadamia Fran. Kowacza o śmierci Karola Sienieżańskiego, pocztmistrza w Krzeszowicach. — Sąd kraj. zawiadamia p. M. Münnchenberga w Hucie królewskiej, że przeciw niemu Os. M. Frenkel wniósł pozew o zapłacenie kwoty 150 tal. pr. Na miejsce nieobecnego M. M. wyznaczono zastępcę adwokata dr. Starzewskiego.

Licytacje. Gospodarstwo włościańskie w Stroniowicach pod l. 36. — Realność w Zapytowie pod l. 32/24. — Gospodarstwo włościańskie w Strzelcach wielkich pod l. 56. — Realność we Lwowie pod l. 56³/₄. — Połowa realności we Lwowie pod l. 56³/₄. — Sąd kraj. handlowy ogłasza publiczną sprzedaż sumy 3,500 zł. listami zastawnymi. — Realność włościańska pod l. 19 w Górze narodowej. Połowa realności w Bulowicach p. l. 132.

Ogłoszenia. Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich Jana Smutnego we Lwowie została zarejestrowana jako firma pojedyncza. Konkursa. Posada rządca szpitalu w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie. — Przy wydziale rady pow. w Kołomyi posady: urzędnika rachunkowego z płacą 500 zł. i inżyniera powiatowego z płacą 450 zł. rocznie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wczoraj odbyło się pierwsze ogólne zgromadzenie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Na ogólną liczbę 5,000 akcyj było reprezentowanych 2,235 akcyj z 197 głosami. Posiedzenie zagał ks. Aleksander Czartoryski w obecności komisarza rządowego dra H. Kronhelm de Nordheim.

Ze sprawozdania dyrekcji obejmującego 18-miesięczny okres czynności od 1go lipca 1872, po koniec r. 1873, dowiadujemy się, że pierwsze półrocze poświęcone było pracom przygotowawczym, po czem dopiero przystąpić można było do udzielania pożyczek.

Na większe posiadłości udzielono pożyczek 461 w kwocie ogólnej: 1,008,960 złr. na wartości hipoteczne 2,790,773 złr. po poprzednich długach w kwocie 267,880 złr. zainstalowanych.

Na mniejsze posiadłości udziela zakład kredytowy ziemski pożyczki za pośrednictwem związków kredytowych zawiązanych w Krakowie, Tarnowie, Bochni, Wieliczce, Wadowicach i Rzeszowie. Związki te poręczają pewność solidarną odpowiedzialnością wszystkich swych członków. Ogół pożyczek udzielanych na mniejsze posiadłości wynosi 149,870 złr. i upewnionym na 400 morgach.

Dalsze szczegóły sprawozdania i uchwały zgromadzenia podamy w najbliższym numerze.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 6 maja.

Wiedeń 4 maja. — Ogólny spód wołów wynosił sztuk 4020, między tymi galicyjskich było 1755; płacono za centnar mięsa od 28 do 30³/₄ zł. Procenta przy zamianie wagi równie wielkie potrącano, jak w zeszłym tygodniu.

Dnia 5 maja. Nierogaczyny dostarczono sztuk 2466, płacono za centnar żywej wagi, stosownie do gatunku i stopnia dopasu od 29,50, 27,50, 21 do 31,50, 30, 25 zł.

Dnia 30 kwietnia. Owiec było sztuk 325, cena za centnar mięsa 25—29 zł.

Oświęcim 5 maja. — Na targ dzisiejszy dostawiono wołów sztuk 830, płacono za parę na nogach 260—365 zł., co czyni za centnar mięsa loco Wiedeń od 30—32 zł. — W ubiegłym tygodniu było nierogaczyny sztuk 528, płacono za parę na nogach od 60—107 zł.

Berlin 4 maja. — Na targu w Berlinie było wołów sztuk 2202, płacono centnar mięsa od 21—23 tal.; nierogaczyny sztuk 3794, płacono

centnar mięsa 19—20 tal.; owiec sztuk 10075, płacono za sztukę 40 fnt. 7.50, za 45 fnt. 8.50 zł.

Z powodu mylnych wieści o mającym się jakoby zawrzeć traktacie handlowym między Austrią a Rosją, tudzież o wyjeździe jakoby pełnomocników austriackich z Petersburga *Journ. de St-Pét.* pisze, że i jedno i drugie z tych doniesień rozmija się z prawdą. Żadnych rokowań o jaki bądź traktat handlowy gabinet petersburski nie prowadzi z wiedeńskim; pełnomocnicy austriaccy przybyli do Petersburga dla układów o usunięciu pewnych ograniczeń celnych, nieporuszając zresztą kwestyji dotyczących się taryf. Pełnomocnicy też austriacko-węgierscy dotąd znajdują się w Petersburgu i praca ich nie tak rychło się skończy.

Nowe wynalazki. — Istniejące przy ministerjum handlu we Wiedniu „archiwum przywilejów“ udzieliło w ciągu roku 1873 ogółem 2675 przywilejów na nowe wynalazki, najwięcej (51) w dziale kolei żelaznych, telegrafii, kotłów i maszyn parowych. Największą osobliwość między tymi wynalazkami ma stanowić działo, sporządzone przez trzech szwedzkich fabrykantów broni, w gatunku francuskiej mitralazy. Celnością, szybkością i morderczością strzałów ma ono przewyższać wszystko co dotychczas ludzie w tym rodzaju wymyślili.

Budowanie istniejącej obecnie sieci dróg szosowych w państwie rosyjskiem rozpoczęło się w r. 1833. Zajmują one teraz 7,363 wiorst przestrzeni w 27 guberniach. Jeżeli przypuścimy, pisał *Birż. Wied.*, że w każdej gubernji posiadającej żwirówki, na 1 wiorstę kw. przypada 25 mieszkańców, a miejscowość, którą drogi te ożywiają, rozciąga się na 25 wiorst z jednej i na takąż przestrzeń z drugiej strony żwirówki; wyniknie stąd, że ludność na której stosunki ekonomiczne wywiera wpływ każda wiorsta drogi szosowej, wynosi około 1,500 ludzi, wszystkie zaś razem drogi szosowe mają wpływ na ludność złożoną mniej więcej z 12,000,000 osób. Koleje żelazne odebrały bezwątpienia drogą szosowym podróży udających się do głównych miast państwa i transporta towarów wysyłanych do miejsc o 500, 1000 lub więcej wiorst odległych, ale nie zmniejszyły, owszem zwiększyły bardzo ruch lokalny, dla którego żwirówki stały się niezbędnymi. Najprzód bowiem przewóz towarów po szosie, na przestrzeni 100 lub nawet 200 wiorst, uskutecznia się prędzej i taniej kosztuje, niż wtedy, gdy odbywa się za pośrednictwem kolei żelaznych; a powtóre, drogi szosowe służą do stałego, że tak powiemy, powszedniego użytku ludności, gdyż dają możność mieszkańcom posiadającym konie lecz niezasobnym w pieniądze, korzystać z tego sposobu komunikacji w porze wolnej od robót w polu, nieznagając ich do wyczerpania szczupłych zapasów gotówki.

Podług obliczeń p. Gołowaczewa ogłoszonych w *Dzienniku ministerjum dróg i komunikacji* brak dróg szosowych w Rosji europejskiej zmusza do wydatków nieprodukcyjnych w stosunku dość wielkim, bo wynoszącym przeciętnie po 6 rs. i 30 kop. na każdego z mieszkańców. Z tego powodu każda nowa wiorsta drogi szosowej, przypuściwszy, że jej wpływ rozciąga się na 50 wiorst przestrzeni i pożyteczny jest dla 1,500 mieszkańców, pozwala zaoszczędzić corocznie 9,450 rubli, czyli sumę daleko większą od kosztów pobudowania jednej wiorsty żwirówki oznaczonych obecnie w gubernji moskiewskiej na 5,000 rubli. Rachunek powyższy dowodzi zatem, że sieć dróg szosowych rozciągająca się w państwie na 7,500 wiorst (bez mała) służąc jedynie do transportowania miejscowych towarów i przewożenia ludności okolicznej, pozwala zaoszczędzić corocznie 75,600,000 rubli, to jest większą przeciętnie coroczne dochody w każdej z tych gubernij o 2 miliony i 800 tysięcy rubli.

Ponieważ wydatki na utrzymanie żwirówek nie przewyższają 3,000,000 rubli, przeto pan Gołowaczew twierdzi, że korzyści dostarczane przez drogi szosowe większe są o 25 razy od kosztów położonych na utrzymanie tych dróg, i dochodzi do wniosku, że Rosja traci w ciągu roku 401,000,000 rubli z tej tylko przyczyny, że nie posiada odpowiedniej ilości żwirówek.

Ostatnie wiadomości.

Wyrok składający z urzędu ks. Ledóchowskiego dopiero wtedy publikowanym być będzie, kiedy już ogłoszonem zostanie prawo dotyczące się administracji opróżnionych stolic biskupich, ażeby można je zaraz przeprowadzić w diecezji poznańsko-gnieźnieńskiej.

Połączenie Lauenburga z Prusami przychodzi wreszcie do skutku. Sejm kraiku tego zgodził się bowiem na to, ażeby część

domenium w wysokości miliona talarów jako własność cesarza, jako księcia Lauenburga była wydzieloną, reszta zaś ażeby pozostała jako fundusz prowincjonalny krajowi. Tego też tylko życzył sobie cesarz niemiecki.

Dnia 3go bm. przybył Mac-Mahon do Tours. O godzinie 8ej założył prezydent kamień węgielny pod budowę kasarni, poczem odwiedził głośną drukarnię Mame'a i szpital. Po przedstawieniu marszałkowi tamtejszej zwierzchności odbyła się rewja, przy której powitany został przez tłumy ludności okrzykiem: Niech żyje Mac-Mahon.

Thiers przyjmował w tych dniach deputację Francuzów z Chyli, która złożyła mu w przepyszne album włożony adres, oraz medal na pamiątkę uwolnienia Francji od okupacji. Przewodniczący tej deputacji, Pra, miał mowę, w której Thiersowi za zasługę poczytywał, że się na starość nawrócił do republiki, na co mu były prezydent odpowiedział, że nigdy nie był przeciwnikiem rzeczypospolitej; każda bowiem dobrze urządzona konstytucyjna monarchja nie jest niczem innem tylko rzeczypospolita, czego jednak pojąć nie mógł żaden z francuzkich panujących. Thiers się spodziwiał, że obecne zgromadzenie narodowe, widząc, że nie dobrego wreszcie dla kraju zrobić nie może, samo się rozwiąże a na miejsce jego wybraną zostanie izba z konserwatywnych republikańców, którzy istotnymi reprezentantami Francji będą.

Z Ems donoszą do *Spener'sche Ztg.*, że oczekują tam przybycia cesarza austriackiego w czasie, kiedy bawić ma tam na kuracji car rosyjski. Dziennik ten robi przytęm uwagę, że w takim razie łatwoby przyjąć mogło do skutku zjechanie się w Ems trzech cesarzy, równoczesna bowiem bytność cesarza Wilhelma w tém miejscu jest także bardzo prawdopodobną.

Na miejsce hr. Arima w Paryżu przeznaczył cesarz, jak donosi wspomniany dziennik, księcia Hohenlohe-Schillingsfürst; wynikałoby stąd, że dymisja hr. Arima została przyjętą.

Don Karlos, który w jednej chwili stał się z króla prostym przewodzącą band, urządził był sobie, jak wiadomo, ministerjum a nawet zaczął wchodzić w stosunki z obcimi mocarstwami. Minister jego wystosował był okólnik do konsulów francuzkiego i angielskiego, znajdujących się w Bilbao, w którym im oznajmia, że „Jego król, mość Karol VII“ pozwala na wyjście ich ziomków z oblężonego miasta.

Umotywowanie postanowienia tego jest następujące:

„Życząc sobie unikać wszystkiego, co by serdeczne stosunki, w jakie chciałby wejść J. K. Mość z obydwoma temi mocarstwami, bez narzucania się jednak, opóźniło lub im przeszkodziło, raczył król zezwolić prośbie pańskiej zadośćuczynić i wydać tak dowódcy jakoteż innym interesowanym potrzebne w tym celu instrukcje. Jego król. Mość robi przytem panna odpowiedzialnym, gdyby pańscy ziomkowie pozwolenia tego nadużyli w sposób, któryby mógł być nam szkodliwym“.

W Madrycie przygotowują dla Serrana świetne przyjęcie. Zapewniają, że bardzo wielu karlistów stawi się w miejscach zajętych przez wojska republikańskie z żądaniem amnestji.

Kursa. — Wiedeń 7 maja godz. 2.20. — Akcje kredytowe 215. — Londyn —. — Srebro 106.15. — Dukat —. — Lombardy 136.25. — Losy z 1864 r. 134.75. — Akcje franko-aust. 32.25. — Napoleony —. — Akcje kolei Karola Ludwika 246. — Akcje kolei lwow. czern. 145.50. — Akcje kolei półn. wschodniej 103. — Akcje banku związkow. 10.75. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 89. — Akcje anglo-banku 134. — Akcje kolei rząd. 318. — Kolei siedmiogrodz. —. — Kolei Rudolfa 158. — Tramway 139. — Banku budowy 68. — Akcje kolei wschodniej 48.50. — Akcje banku anglo-węg. 31. — Akcje kolei zjedn. 101. — Losy tureckie 48.25. — Losy premj. węg. 77.50. — Akcje kolei bogumińskiej 134. — Akcje kolei ces. Elżbiety 202. — Akcje kolei półn. zachodn. 184. — Akcje franco-hungaria 56. — Ogólny bank austr. 50.50. — Uspokojenie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Z powodu święta uroczystego dziennik jutro nie wyjdzie.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

wydaje począwszy od dnia 1 marca 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

6%⁰/₀ płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
6¹/₂%⁰/₀ płatne w 60 dni po wypowiedzeniu
7%⁰/₀ płatne w 90 dni po wypowiedzeniu.

Kraków dnia 26 lutego 1874 r.

4910(3-2)

Dyrekcya.

KĄPIELE W SWOSZOWICACH

słynne ze swoich wód siarczanych otwarte będą
w dniu 1 czerwca r. b.

5008(1-6)

DYREKCJA Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana
z nieograniczoną odpowiedzialnością“
ulica św. Jana Nr. 305.

- Zawiadamia strony interesowane, że od 1 do 30 kwietnia r. b.
- Wniesiono na rachunek bieżący na 6% i 7% zł. w. a. 10,610 c. —
Wypłacono stronom „ „ „ 7,956 „ 76
Pozostaje od dnia 1 stycznia do 30 kwietnia r. b.
na rachunku bieżącym „ „ „ 122,399 „ 99
4,265 „ 34
 - Złożono na udziały „ „ „ 124,176 „ 66
które po dzień dzisiejszy wynoszą „ „ „ 82,468 „ 79
 - Splacono od 1 stycznia do 30 kwietnia r. b. „ „ „ 26,377 „ —
Wypożyczono w ciągu bież. mies. na weksle „ „ „ 346,147 „ 72
czyli razem od 1 stycznia 1874 wypożyczono „ „ „ 3,967 „ 61
 - Fundusz zapasowy wynosi „ „ „ 16,203 „ 86
 - Procentów od weksli pobrano od 1 stycznia „ „ „ —

Przy tej sposobności Dyrekcja nadmienia, że od wszelkich wkładek na rachunek bieżący do kasy Towarzystwa złożonych, oblicza się procent od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszym wypowiedzeniem sześć od sta, a z trzech-miesięcznym wypowiedzeniem siedm od sta rocznie.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1874 r.

5010(1-3)

Dyrektor
Józef Kiciński.

Kasjer
Wiktor Słotwiński.

Bransoletka srebrna

zginęła w kościele kks. Reformatorów lub przechodząc z tegoż kościoła plantacjami ku bramie Florjańskiej. — Uczeń znalazca zechce ją oddać do kamienicy przy ul. Florjańskiej Nr. 366 na I. piętrze, za co otrzyma odpowiednią nagrodę.
5013(1-3)

Podziw

wywołują skutki, jakie osiągnęły w loterii idącej za ręką pana profesora matematyki R. v. Orlicé w Berlinie, Wilhelmstrasse 125. I ja jestem w tym względzie wymownym przykładem. D. 20 lutego udałem się do pomienionego pana po jego słynne instrukcje gry i już 4 marca t. r. otrzymałem niespodzianą wiadomość, że wygrałem

znaczone terno.

Niech każdy idzie za moim przykładem i nie da się odwieść żadnymi podstępami niemałych proroków loteryjnych od udania się tylko do pana prof. R. v. Orlicé, który wszelkich żądanych wyjaśnień udzieli chętnie darmo i franko.

Longyol.

J. Kiesling.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 7 maja.				placa		žadaja		Losy:				placa		žadaja		Listy zastawne:				placa		žadaja	
				Zla. c.		Zla. c.						Zla. c.		Zla. c.						Zla. c.		Zla. c.	
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	77	50	79	50	Z roku 1839 całe za 100 zł.				295	—	300	—	Allg.oest.Bd.Kr.los... 5% zł.sr...				95	—	95	50			
4% Listy zastawne galicyjskie	72	50	74	—	„ 1839 1/5 „ 100 „				248	—	252	—	„ „ 33 lat los... 5% „ „ ..				83	25	83	75			
5% Listy zastawne galicyjskie....	82	25	84	—	4% rząd. z r.1854 na 250 „				97	—	97	50	„ „ gm. 40 „				—	—	—	—			
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	50	94	25	5% „ „ 1860 całe „ 500 zł.				105	—	105	50	Galic.Banku Hyp..... 6% w.a....				86	75	87	25			
4% Listy zastawne polskie serja II..	91	25	93	25	5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „				109	—	109	50	„ Banku Włośc. ... 6% „ „				95	—	—	—			
5% Listy zastawne polskie nowe ..	91	25	92	25	Rządowe „ 1864 za 100 zł.				119	25	119	75	Nationalbank. 5% m.k....				—	—	—	—			
4% Listy likwidacyjne polskie	77	50	78	75	Kredytowe 1860 r. „ 100 zł.m.k.				162	—	164	—	„ „ 5% w.a....				90	55	90	65			
6% Listy zastawne banku hip. gal.	86	—	88	—	Krakowskie				20	50	21	—	Oblig. pierwszeństwa:										
6% Listy zastawne banku włościań.	92	—	—	—	Akcje bankowe i kolejowe:																		
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:	—	—	—	—	Anglo-austriackie za 120 zł.				136	75	137	—	Arcyks. Albrechta 100 w.a.				78	—	78	50			
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—	Boden-Credit austrjac. „ 80 „ ..				—	—	—	—	Dniestrzańskie..... 5% „ „ ..				34	—	36	—			
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—	Franco austrjackie „ 80 „ ..				33	—	33	50	Gal. Kar. Lud. 5% „ „ ..				106	50	—	—			
6% „ „ 13 letnie „	—	—	—	—	„ węgierskie „ 80 „ ..				57	—	57	50	„ II. em. 5% „ „ ..				102	75	103	25			
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	—	—	90	—	Nationalbank				975	—	977	—	„ 1871 III. 5% „ „ ..				102	—	—	—			
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	244	50	248	50	Unionbank				103	75	104	25	Lwów.-Czerw.-Jassy:										
„ „ lwowsko-czerw.-jaskiej ..	144	—	148	—	Arcyksięcia Albrechta 200 zł.				115	50	116	50	„ I 1865..... 5% sr w.a....				76	25	76	50			
„ „ banku dla han. i przem. 80 zł.	—	—	—	—	Dniestrzanska 200 „ „ ..				—	—	—	—	„ II 1867..... 5% „ „ ..				88	50	89	—			
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—	Eperies-Tarnow 200 „ „ ..				—	—	—	—	„ III 1868..... 5% „ „ ..				79	25	79	50			
Losy krakowskie na 20 zł.	76	—	79	—	Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.				2067	—	2070	—	„ IV 1872..... 5% „ „ ..				—	—	—	—			
„ premjowe węgierskie	46	—	50	—	Gal. Karl Ludwig ... 210 zł. sr...				246	50	247	—	Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ ..				71	15	71	35			
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	18	50	Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k.				134	50	135	—	„ Nordostbhn... 300 5% „ „ ..				64	—	64	50			
„ „ miasta Stanisławowa	105	—	107	—	Rudolfbahn 200 „ „ ..				145	50	146	—											
Srebro nowe austrjackie	154	—	155	50	Staatsbahn (500 fr.) 200 zł. m. k.				319	50	320	50	WARSZAWA, 4 maja.										
Kubie papierowe rossyjskie	165	—	167	—	„ II emisji. 200 „ „ ..				140	—	140	25	Listy zastawne serji 1. 4%				93	70	94	—			
Talary pruskie	5	26	5	36	Südbahn (Lombard.) 800 „ „ ..				149	50	150	—	„ „ 2. 4%				—	—	92	10			
Dukat obraczkowy.	8	94	9	08	Węg. gal. I. Łupk. 200 „ „ ..				103	—	103	—	„ kupon ubiegły				91	90	92	20			
20-frankówka	—	—	—	—	„ Nordostbahn ... 200 „ „ ..				103	—	104	—	„ nowe				78	20	78	50			
					„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ „ ..				48	50	49	—	„ kupon ubiegły				78	35	78	65			
													„ „ „ ..				—	81	—	—			
WIEDEN, 6 maja.																							
Renta austrjacka 5%	69	15	69	25																			
„ „ w srebrze 5%	74	25	74	50																			

W drukarni „Kraju“ (Zwierzyniec Nr. 24.) pod zarządem St. Gralichowskiego.

Ogłoszenie.

Kasa Oszczędności miasta Krakowa

położona przy „Nowej Bramie“ pod liczbą 468 dz. I.

eskontuje weksle

udziela

zaliczki na zastaw papierów publicznych

oraz

na mocy uchwał zapadłych na nadzwyczajnym posiedzeniu Wydziału Wielkiego dnia 21 kwietnia 1874 r.,

pożyczki na hipotekę realności położonych w obrębie wyższego c. k. Sądu Krajowego w Krakowie,

spłacalne w ratach półrocznych w przeciągu lat dziesięciu.

5011(1-10)

Dyrekcja.

ODEZWA

miedzynarodowej wystawy powszechniej Amigo.

Tylko za 5 złotych a. w. sprzedaje się nagrodą zaszczycony

galanterijny Bazar wystawy powszechniej.

Tenże składa się z 10 niżej wymienionych na wyst. nagrodą zaszczyconych przedmiotów, a to:

- Wszystkie te 10 przedmiotów kosztują tylko 5 zł. a. w.
- 1 piękna damska skórzana ręczna torebka z oprawą mozaikową;
 - 1 jedwabny wachlarz balowy „Victoria“, najnowszy, wszelkiej barwy;
 - 1 wszelkie potrzeby do szycia w pokrowcu z złota talmi dziwnie pięknym;
 - 1 prześliczna cukierniczka zamykana, najpiękniejsza rzeźbiarską robotą ozdobiona;
 - 1 genewski zegarek z złota talmi z łańcuszkiem, dobrze idący, z 2-letniem poręczeniem;
 - 1 album najpiękniejsze, na fotografie, z oprawą brązową, lub z chińskiego srebra;
 - 1 dzwonek stołowy z płowego złota nowego, z jasnym złotem wyrzynaniem;
 - 1 wszystkie potrzeby do pisania, szczególnie stosowne na podarki;
 - 1 słynny japoński schowek na cygara z grą wielu barw;
 - 1 12 patentowanych powietrznych cygaretek (najnowszych) które najgorzszemu cygaru, udzielają najmiłszego zapachu cygara hawańskiego.

Wszystkie te tu wymienione 10 przedmiotów wystaw. kosztują tylko 5 zł. a. w.

Te same przedmioty lepszej roboty dostanie także za 10, 15 do 20 zł.

Prócz tego dostanie także za 6 zł. a. w. 3 chrony: 1 wielki, piękny jedwabny chron od słońca, potem 1 nieprzemakalny chron od deszczu i nakoniec 1 wiosenny chron za bajeczną cenę tylko 6 zł. a. w.

Kupić można jedynie tylko w

Amiga' międzynarodowej wystawie powszechniej

(Amigo's Internationale-Weltausstellung)
Wiedeń, Praterstrasse Nr. 9.

Listowne polecenia wykonuje się zaraz za wypłatą w urzędzie pocztowym lub za przysłaną naprzód gotówkę.
4971(3-12)